Gazeta Krakowska

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 33.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

PIĄTEK 11 Lutego 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.		Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
9	6	27 2.	33	- 7, 6	1 02	Wschodni	słaby	Pochmurno	
	2	1,	14	— 4, 3	1 14	"	"	"	
	10	0.	20	- 6, 4	1 09	"	"	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 22 *Stycznia*. —

O cholerze. Podług ostatnich doniesień, w Mohylewie nad Dnieprem od 11 do 18 grudnia, było nowych chorych 84, umarło 25, przeto o połowę mniéj niż w poprzedzającym tygodniu. W powiatach epidemia trwa w dotychczasowym stopniu. Od czasu jéj zjawienia się do 18 grudnia w samym Mohylewie zachorowało 1459, umarło 328—w ogóle zachorowało 3993, umarło 678. — W powiatach gubernii Kijowskiéj stan epidemii małéj ulega zmianie, w ciągu tygodnia do 16 grudnia po powiatach zachorowało 408, umarło 138.—W Podolskiéj, Wołyńskiéj i Mińskiéj guberniach cholera dotąd działa nader powolnie. W piérwszych dniach grudnia ukazała się w powiecie Borysowskim gubernii Mińskiéj w bardzo lekkim stopniu, dotknięte nią 13 osób wszystkie wyzdrowiały. Więcéj nad inne téj gubernii ucierpiały miasta: Bobrujsk, (zachorowało 110, umarło 11) i Rzeczyca (zachor. 86, um. 58).— Od początku epidemii, w Mińskiéj gub. do 10 grudnia zach. 314, um. 87; w Podolskiéj do 1 grud. zach. 126, um. 53; w Wołyńskiéj do 15 grudnia zach. 220, umarło 110. W Witebsku od 9 do 18 grudnia zach. 31 osób, um. 6, nadto, w mieście Horodku zach. 1. W innych powiatach gub Witebskiéj nic słychać wcale o cholerze. — W powiatach Kijowskiéj, Podolskiéj i Mińskiéj gubernii, cholera działa w dotychczasowym stopniu. Od 1 grudnia epidemia zjawiła się w powiecie Ihumeńskim.—W gubernii Wołyńskiéj dotąd cholera ogranicza się powiatem Owruckim i tam już jest na schyłku. W Mohylewie nad Dnieprem ustaje. Od 19 do 25 grud. zachorowało 22, umarło 6. W tymże tygodniu po powiatach zachorowało 376, umarło 59. W Witebsku od 18 do 26 grudnia zachorowało 50, umarło 9. W Bieszenkowicach powiecie Lepelskim cholera zjawiona w piérwszych dniach grudnia działa nader słabo. Ze 49 chorych jeden tylko umarł. Ztąd można uważać epidemię za ustałą. W innych powiatach gubernii Witebskiéj cholery nie ma.

— *Paryż* 31 *Stycznia.* —

Dziś z Neapolu przyszły depesze do ministeryum spraw zagranicznych. Mówią, że król Filip jeszcze przed trzema miesiącami radził królowi neapolitańskiemu, ażeby uczynił koncessye, nie dopuszczając wybuchu wojny domowéj. Przybył tu z Berna sir Stratford Canning. *National* utrzymuje, że ten dyplomat zmienił swój plan podróży. Miały bowiem odbyć się tu konferencye co do Szwajcaryi, co nie nastąpiło, z powodu, że jenerałowie Kolloredo i Radowitz już odjechali.

Hrabia Lallemand przez ministeryum spraw zagranicznych wysłany do Libanon, powrócił do Paryża, w celu zdania sprawy z swéj podróży.

Jenerał Lamoricière miał wczoraj prywatne posłuchanie u króla, z którym długo rozmawiał.

Rząd postanowił dotrzymać umowy którą jenerał Lamoricière zawarł z Abd el Kaderem a którą xiążę Aumale jako gubernator Algieryi potwierdził, jednakże nim to nastąpi wszelkich wprzódy użyje rząd środków, ażeby odwieść Emira od jego zamiaru udania się do Alexandryi lub St. Jean d'Acre. Pogłoska że go odwieźć miano do Paryża jest mylna,—atoli proponują Abd el Kaderowi, ażeby sam dobrowolnie oddał wizytę królowi Francyi. Pochlebne przyjęcie, jakieby go u dworu spotkało, możeby go pogodziło z myślą pozostania we Francyi. Jeżeliby się to udało, na ówczas rząd wyznaczyłby mu które z miast Francyi na mieszkanie, starając się o to usilnie, ażeby on wpływem swoim działał na umysły swoich rodaków w północnéj Afryce na korzyść Francyi. W takim razie rola jego nie byłaby skończoną, ale owszem możeby rozpoczął ją w innym zawodzie. Dotąd jednakże nic nie okazało się, coby mogło podać myśl, że Emir zrzecze się dobrowolnie wypełnienia umowy zawartéj z jenerałem Lamoricière. Abd el Kader nie wspomina wcale o Alexandryi ani o St. Jean d'Acre, ale często daje się słyszeć o wydaleniu się z Francyi. Nie dawno temu, jak życzył sobie udać się do Mekki. Zdaje się, iż moralne jego cierpienia są wielkie. Okazuje się to z listu, który pisał do marszałka Bugeaud. Wyraża się on z wielkiém czuciem nazywając go swoim „najwaleczniejszym przeciwnikiem na placu boju" i że ztąd ma pewną otuchę że „u sułtana Francuzów" wstawiać się będzie za nim, jakby ojciec za własném swojém dzie-

cięciem. W liście tym jednakże bynajmniéj nie przebija się bojaźń, lecz niespokojność umysłu, która go dręczy nie tyle co do jego własnéj osoby, jako raczéj co do towarzyszów jego losu. Kończy swój list na wyrażeniu swego zaufania, które pokłada w prośbie marszałka jako i w narodzie francuzkim, a który mu opisywano jako „wspaniały i szlachetny". W tym liście nie wspomina Abd el Kader o układzie zawartym z jenerałem Lamoricière a ztąd wynikających zobowiązaniach Francyi ażeby był odesłany do Alexandryi. Dziennik *Constitutionnel* utrzymuje, że marszałek Bugeaud w odpowiedzi swéj zapewnia Abd el Kadera, że we Francyi będzie najprzyzwoitsze miał zachowanie jako i co do swéj religii zupełną tolerancyą, — że tu wszystkie religie przed prawem są równe, i gdziekolwiek sobie obierze mieszkanie we Francyi, tam dla jego religijnéj potrzeby wystawiony będzie meczet i t. d. Ta odpowiedź jakkolwiek przyjazna, na nowo Emira pogrążyła w smutku. Rząd otrzymał wiadomość przez telegraf, że korweta parowa *Cuvier* o sile 320 koni, 25 stycznia w pobliżu Palmy ogniem spłonęła. Ludzie uratowani.

W Alzacyi taka panuje susza, że wiele małych rzék do dna wyschło, a tak wielka liczba młynów i rękodzielni są bezczynnemi. Ren nawet znacznie opadł.

— *Kopenhaga* 24 *Stycznia.* —

Po przejściu pierwszego wrażenia, wywołanego śmiercią króla, zaczęto myśléć o przyszłości. Szczególniéj uwagę zwracają na xięstwa, chodzi bowiem o to, jak nowy rząd wypełni obietnice swego patentu, z 20 stycznia „załatwienia zamierzonego przez Chrystyerna VIII uporządkowania stosunków publicznych." Zapewniają, że nowy monarcha nader łaskawie wyraził się co do xięstw Schleswig i Holstein i że jego adjutanci ponieśli w te prowincye zapewnienie łaski królewskiéj. To uspakaja cokolwiek umysły. Potrzeba było w istocie tego uspokojenia umysłów strwożonych przyzwaniem do rady królewskiéj ludzi ultraduńskiego usposobienia. Jeżeli z resztą prawda, że zmarły król polecił nowemu, by we wszystkiem słuchał rady najdawniejszego z ministrów korony, to nie wiele zrobiono dla sprawy xięstw. Zmarły król zostawił ważne instrukcye synowi swemu w liście tak zaadresowanym: „Dopiéro po mojéj śmierci memu wielce ukochanemu synowi i następcy Fryderykowi VII. W tych dniach na radzie państwa rozbiérano wiele ważnych kwestyj a zwłaszcza kwestyę Schleswig, Holsztein i kwestyę zmiany stanowych instytucyj. Zwołanie stanów zawsze tutaj jest z wielkiém zajęciem oczekiwaném, cóż dopiéro w dzisiejszych okolicznościach. Sądzą że pierwszym aktem nowego króla będzie wydanie patentu zwołania.

Pogrzeb zmarłego króla odbędzie się dopiéro w połowie lutego.

— **Londyn** 30 *Stycznia.* —

Dom handlowy Bertram i Parkinson w Newcastle upadł; również w Londynie dom John Bright, Man et Comp. w kompanii indyjskiéj ogłosiły bankructwo. Oprócz biskupstwa w Hong-Cong w Chinach, mają jeszcze być założone biskupstwa w Sierra Leone, w zachodniéj Australii, na wyspach S. Maurycego i w Ruperts-Land.

Z Hong-Kong donoszą, że w Kaczgar, zachodnim krańcu Tartaryi chińskiéj, wybuchnęło powstanie. Podróż pana Dawis do Kochinchiny w celu zawiązania stosunków handlowych nie powiodła się, ale zapewne odnowioną zostanie. Kochinchińczycy zwlekali ciągle odpowiedź, ponieważ zaś sir John Dawis nie uważał za stosowne być dłużéj oddalonym od Hong-Kong, przeto opuścił Turan, nie czekając na odpowiedź cesarza. Zarzucają sir Johnowi, że się dał oszukać, że nie dość przestrzegał obyczajów kochinchińskich, ponieważ powinien się był starać zobaczyć z cesarzem.

Morning Chronicle donosi, że wielka liczba miast piérwszéj klasy przez organ swych urzędów municypalnych postanowiła podać do parlamentu petycyę żądającą zupełnéj emancypacyi żydów. Miasta owe są: Worcester, Portsmouth, Yarmouth, Leicester, Canterbury, Londyn, Bristol, Hull, Falmouth, Manchester, Birmingham, Edinburg, Boston, Cambridge. Dowiadujemy się, że podobne petycye podpisują w innych miastach i miasteczkach połączonych królestw.

Morning Chronicle mówi nader pochlebnie o spiesznéj pomocy danéj przez marynarzy francuzkich, rozbitemu okrętowi marynarki królewskiéj *Snake* i o usiłowaniach francuzkiego porostatku *Lavoisier*, po rozbiciu się fregaty *Avenger*; objawia przytém nadzieję, że dla utwierdzenia sympatyi rząd zapewne nie zapomni o wynagrodzeniu.

— *Rzym* 24 *Stycznia.* —

Donoszą z Civita Vecchia, że flotta angielska, która tam stała pod rozkazem kontr-admirała Parker, z pośpiechem odpłynęła ku południowi.

Na posiedzeniu Rady wielkiéj d. 19 b. m. postanowiono uzbroić gwardyą obywatelską, podzielić ją na pułki tudzież zaopatrzyć zbrojownie w potrzebną broń dla rezerwy, a wojsko liniowe o trzecią część powiększyć, powołując oraz dwóch włoskich jenerałów, którzy za granicą z honorem służyli, do służby czynnéj, z powierzoném sobie dowództwem naczelném nad tymże wojskiém.

— *Neapol* 24 *Stycznia.* —

Donoszą z Sycylii że pomimo silnego bombardowania, trzy tylko bomby wpadły w szeregi powstańców. Oficerowie angielscy którzy zdala przypatrywali się temu utrzymują, iż nigdy jeszcze niewidzieli, ażeby tyle prochu wystrzelano na wiatr. Konsulowie w Palermo protestowali, przeciwko bombardowaniu. A konsul angielski oświadczył jenerałowi Aquila, że może sobie bombardować ile mu się podoba, jeżeli tylko zagwarantuje 6 milionów dukatów, własności angielskiéj znajdującéj się w Palermo. Żywność wszelką otrzymuje królewskie wojsko z Neapolu—w cytadelli walczyć jeszcze muszą z pragnieniem, albowiem powstańcy, odcięli im wodociągi, zkąd wielki brak wody. Powstańcy zabrali mnóstwo niewolników, artylerzyści królewscy kierują ich działami.

Nowo dla Sycylii mianowane przez króla Jmć. Ministeryum już wczoraj w wieczór przybyło z powrotem do Neapolu. Darów nieprzyjęto. Donoszą z prowincyi, że i w naszym królestwie zbrodnicze zamachy się szérzą, albowiem w wielu miejscach

zamordowano urzędników królewskich. Prowincya Salerno i Reggio, mają być w powstaniu przeciw rządowi.

— *Dnia* 24 *Stycznia.* —

(O 3 po południu). W naszéj stolicy wszelkie czynności handlowe ustały, po ulicach daje się widzieć wielkie poruszenie. W pałacu królewskim ruch i zamieszanie, rozkazy dawane i odwoływane krzyżują się wspólnie, komendant cytadelli St. Elmo miał otrzymać rozkaz ażeby za danym znakiem kazał strzelać do miasta. Minister policyi Carretto zniknął. Gwardyi miejskiéj rozdano broń i amunicyą. Słychać że powstańcy z prowincyi chcą uderzyć na miasto.

Jenerał dowodzący w Sycylii donosi że z 4,000 wojska, które tam posłano, zaledwie mu pozostaje 1200, albowiem reszta albo zginęła, albo w niewoli, albo choruje. Na wszystkich potrzebach im zbywa. Lud w Palermo nie narusza prawa własności, co okazuje jawnie że lud nie jest złym, ale ci tylko są winni którzy go zwiedli.

New-York 14 *Stycznia.*

Jenarał Scott ogłosił że wojsko północno Amerykańskie tak długo Mexyk zajmować będzie, dopóki ta Rzeczpospolita nie przystanie na słuszne warunki pokoju. Podatki przeto w Mexyku, pobiérać będą Stany Zjednoczone. Pogłoska niesie że jenerał Scott będzie odwołany, a miejsce jego ma objąć jenerał major *Buttler*. Ceny zboża, i bawełny spadły, kongres mexykański nie zgromadzi się z powodu wydalenia się deputowanych z miasta.

Rozmaitości.

HUDSON

Główny dyrektor kolei żelaznych w Wielkiéj Brytanii.

(z Frazer's Magazine.)

(Dokończenie.)

Parlamentowy zawód Hudsona, lubo równie szczęśliwy jak przemysłowy, nie przedstawia jednak takich samych rękojmi trwałości i stałego wpływu. Wybrany w Sunderland w sierpniu r. 1845, podtrzymywał zrazu sir Roberta Peel, niewiążąc się przecież z nim stanowczo; lecz od chwili kiedy ten minister objawił zamysł zniesienia ceł zbożowych. Hudson najzaciętszym stał się jego nieprzyjacielem Taż sama kwestya zbożowa poprowadziła go do odpornego i zaczepnego przymierza z stronnictwem protekcyonistów; a kiedy lord Jerzy Bentinck postanowił, po upadku sir Roberta Peel, stanąć na czele opozycyi, Hudson zasiadł koło niego. Podobne przymierza nie nową sa rzeczą w zasadzie. Arystokracya uczuwała potrzebę zyskania na swoją stronę bogactwa i siły, a bogactwo i siła rade znów były że pokryć się mogą urokiem arystokracyjnym: lord Jerzy stał się więc dla Hudsona „szlachetnym przyjacielem“ i nawzajem p. Hudson został „arcyszanownym przyjacielem“ lorda Jérzego. Ostatnie posiedzenia tak dalece zburzyły wszystkie przyjęte zwyczaje i wyobrażenia, że izba przywykła do téj nowości, a Hudson zachował, jako mąż publiczny, stanowisko które z początku winien był tylko przymiotowi wielkiego potentata kolej żelaznych. W kwestyach tych ostatnich dotyczących, słowo jego zwraca powszechną uwagę, gdyż wszyscy wiedzą że w tym przedmiocie ma prawo objawiać swoje zdanie. Tu rzeczywiście w swoim jest żywiole; zdanie jego ma powagę, a oświadczenie jego za lub przeciw jakiemu środkowi, niemal moc prawa posiada. Ale w kwestyach politycznych albo ogólniejszéj natury, zdaje się niepodobieństwem aby Hudson takiż sam wpływ zachował, skoro tylko stronnictwa lepiéj się oddzielą w nowym parlamencie. Izba niższa w swojém łonie zawiéra tylu członków nie skończenie zdolniejszych do przemawiania i kierowania w opozycyi, że Hudson zapewnie sam przez rozsądek ustąpi im miejsca.

Hudson nie może błyszczeć krasomówstwem. Wierny, wprawdzie, dumnéj prostocie charakteru swojego, nie okazuje pretensyi do tego i mówcy nie udaje. Natura nie urobiła go do téj roli. Jest tak otyłym że najpyszniejsi aldermanowi tuszy pozazdrościć mu powinni. Kształty jego z natury grube i silne, dążą do rozwinięcia we wszystkich kierunkach, prócz na wysokość. Wzrostu zaledwie średniego, szérokie i otwarte ma piersi, a chociaż ciężki i niezręczny w wejrzeniu i ruchach, działanie jego muszkularne niemniéj jest żywe i energiczne. Chodzić mu ciężko, i koleiném i silném machaniem rąk pomaga mniéj usłużnemu nóg ruchowi; pomimo to w danym czasie większą robi drogę jak zwyczajny piechur. Zresztą, widać, że ta sama siła woli którą interesa kieruje, włada u niego także poruszeniami ciała: gdyż im bardziéj tyje, a zatém im większy ciężar ma do dźwigania, tym większą ruchliwość rozwija. Głowa jego dziwne ma wejrzenie: natura przyczepiając ją do ciała, zapomniała szyi. Oczy ma żywe i przenikające, z ust widać stałość i stanowczość. W twarzy jego nie dopatrzysz ani śladu idealu piękności szczepu kaukazkiego, ale wybitna na niéj potęgi cecha. Uważajcie szanownego p. Hudson kiedy mówi, — kiedy, jak człowiek pewny swego, wyrzuca potoki dowodów i faktów, a nie będziecie się dziwić że kilka wystrzałów z téj żyjącéj bateryi niosą postrach we wszystkie rady zarządzające dróg żelaznych i w miazgę rozgniatają zdania śmielszych i opornych akcyonaryuszów. Mówi jakby dawał ognia z działobitni, słowa jego zdają się dobywać z jakiéjś pieczary, a po każdym wystrzale—zatrzymuje się jakby dla nabicia armat.—Używa takich wyrażeń jakie napadnie; jednogłoskowe wyrazy przemagają w jego frazesach: porządku zaś gramatycznego nie jest surowym przestrzegaczem, ale pomimo téj pozornéj trudności wymawiania, doskonale wyjaśnia czego chce i zrozumieć go łatwo. Wielce poważają jego zdanie proste i praktyczne, jako oczywisty wypadek wielkiéj pracy umysłowéj i zastanawiania się. Ale Hudson zyskałby sobie wpływ pewniejszy i trwalszy, gdyby chciał się wstrzymać, wyjąwszy konieczną potrzebę, od kwestyi wyższéj polityki, a ograniczył, o ile można, swe krasomowskie wyprawy do przedmiotów które po mistrzowsku traktuje, a w których wysokie jego pojęcie, wzmocnio-

ne doświadczeniem, nadaje mu niezaprzeczoną przewagę nad wszystkiemi współkolegami w parlamencie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 9 do dnia 10 Lutego.

Gorajski Ludwik ob., Gniazdowska Teresa z Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Ner 8533.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W zastósowaniu się do Art. 12 ustawy Hipoteczněj z roku 1844 wzywa mogących mieć prawa do spadku po ś. p. Alexandrze Kiełczewskim pozostałego, składającego się między innemi z połowy summy kapitalněj 140,216 złp. gr. 5 tudzież z kapitału 5000 złp. na Dobrach Wola Justowska zahipotekowanych, aby takowe w przeciągu miesięcy trzech Trybunałowi przedstawili — w razie bowiem przeciwnym po upływie tego terminu spadek nadmieniony zgłaszającéj się córce Alexandra Kiełczewskiego p. Annie Karasińskiéj przyznany, i kapitały powyższe na jéj imie w xięgach hipotecznych przepisane zostaną.

Kraków dnia 31 Grudnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Ner 131.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek prośby p. Józefa Adama dwojga imion Ołowskiego o przyznanie mu na zasadzie testamentu ś. p. Tekli Ołowskiéj matki jego, spadku po tejże, a mianowicie summy złp. 9500 z większéj 24,000 złp. kamienicę No. 83 w gminie VI położoną na rzecz zmarłéj obciążających — i następnie o przepisanie tytułu własności do pomienionego spadku w xięgach hipotecznych na rzecz Wgo Leona i Józefy Razińskich małżonków, jako nim przez podającego obdarowanych. — Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, na zasadzie Art. 12 ustawy Hipotecznéj z r. 1844 wzywa mających prawa do pomienionego spadku, aby takowe w terminie miesięcy trzech przedstawili — w razie bowiem przeciwnym spadek rzeczony Leonowi i Józefie Razińskim przyznany zostanie.

Kraków dnia 13 Stycznia 1848 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(2r.) Z Sekretarz P. *Burzyński.*

Ner 8314.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek prośby sukcessorów ś. p. Błażeja Chałby z Chalbińskiego, wniesionéj, o przyznanie im spadku po tymże Błażeju Chalbie pozostałego, z trzech zagonów gruntu na Czarnéj Wsi przy Krakowie liczbą kadastru 57 oznaczonych składającego się. — C. K. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora na zasadzie Art. 12 ustawy Hipotecznéj z roku 1844 wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących, aby się z takowemi w terminie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, w razie bowiem przeciwnym po upływie tego terminu, spadek rzeczony zgłaszającym się sukcessorom przyznany zostanie.

Kraków dnia 29 Grudnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(2r.) Z Sekretarz P. *Burzyński.*

CENY ZBOŻA

Na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Dnia 7 i 8 Lutego 1848 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł	gr	zł.	gr	zł.	gr
Korzec Pszenicy...	—	—	32	15	—	—	30	—	—	—	27	—
„ Żyta . . .	—	—	28	15	—	—	25	15	—	—	—	—
„ Jęczmieni.	—	—	24	—	—	—	21	—	—	—	19	—
„ Owsa . .	—	—	14	15	—	—	13	10	—	—	12	12
„ Grochu . .	—	—	38	15	—	—	36	15	—	—	—	—
„ Jagieł . .	—	—	54	—	—	—	51	—	—	—	—	—
„ Rzepak zi.	—	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepak le.	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaki	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki	—	—	29	—	—	—	26	—	—	—	—	—

Centnar siana od złp. 3 gr. 6, do złp. 2 gro. 18.
„ słomy od złp. 3 gr. —, do złp. 2 gro. 15.
Spirytusu garniec z opłatą od zł. 10 do zł. 10. gr. 15.
Okowity „ „ od zł. 7 gr. 24 do zł. 8.
Drożdży wanien. z piwa Mar. od zł. 16 do zł. 18
Drożdży wanienka z piwa Dubel od zł. 8 do zł. 12
Masła garniec czystego od zł. 10 do zł. 12.
Jaj kurzych kopa od zł. — do zł. 4 gr. —
Korzec Marchwi od złp. 12, do złp. 12 gr. 15
„ Prosa od zł. 27 do zł 30.
„ Buraków od złp. 8, do złp. 10.
Kopa Karpieli od złp. 5, do złp. 8.
„ Kalarepy od złp. 4, do złp. 6.
„ Pietruszki od złp. 2, do złp. 3.
„ Porów od złp. 1, gr. 15 do złp. 3.
„ Selerów od złp 3, do złp. 6

Sporządzono w Biórze C. K. Kommis. Targowego.

Kraków d. 8 Lutego 1848 r.

C. K. Kommissarz Targowy
W. Dobrzański.

W dniu pietnastym Lutego 1848 r. o godzinie 11téj przed południem na Targowisku Końskiém w Kleparzu przy Krakowie, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi Sądowéj zajęte konie i wóz kompletny. O czém chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków d. 5 Lutego 1848 r.

Ignacy *Piekarski* C. K. K. S.